

Sygn. akt I ACa 982/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Fijałkowska
Sędziowie:	SA Małgorzata Gulczyńska SA Marek Górecki (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. D. i J. D.**

przeciwko **M. D. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt I C 133/10

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki E. D. 2.214 zł (w tym podatek Vat) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gulczyńska Elżbieta Fijałkowska Marek Górecki

Sygn. akt I A Ca 982/13

UZASADNIENIE

W dniu 6 kwietnia 2010 r. w sprawie I C 133/10 powódki J. D. i E. D. wniosły pozew przeciwko M. D. (1), domagając się zasądzenia od pozwanej na rzecz każdej z nich tytułem zachowku kwoty 116.666 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa powódka E. D. wniosła o zasądzenie na jej rzecz równowartości 2/3 z przypadającego jej udziału w majątku spadkowym, którego wartość wynosi 267.300 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, natomiast powódka J. D. podała, że wnosi o zasądzenie 1/2 z przypadającego jej udziału

w majątku spadkowym, którego wartość wynosi 269.430,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanej na rzecz powódki E. D. kwotę 33.412,50 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 marca 2013 r. i na rzecz powódki J. D. kwotę 25.059,40 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 marca 2013 r., oddalając powództwo obu powódek w pozostałym zakresie. Nadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki E. D. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Zielonej Górze kwotę 2.924 zł tytułem brakującej opłaty oraz kwotę 2.278,40 zł tytułem brakującej zaliczki.

Podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania.

M. D. (2) był dwukrotnie żonaty. Z pierwszego małżeństwa miał dwie córki – powódki, z drugiego również posiadał dwoje dzieci. Pozwana jest drugą żoną M. D. (2). Powódka E. D. choruje na zespół (...) i orzeczeniem Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 18 września 1995 r. została zaliczona do drugiej grupy inwalidzkiej z ogólnego stanu zdrowia z przeciwskazaniem do każdego zatrudnienia.

M. D. (2) zmarł 28 września 2008 r., pozostawiając ważny testament, w którym do całości spadku powołał pozwaną. Zarówno pozwana, jak i powódki złożyły przed Sądem Rejonowym w Krośnie Odrzańskim oświadczenia o przyjęciu spadku po zmarłym wprost, natomiast dwoje dzieci zmarłego z jego drugiego małżeństwa, które nie posiadają zstępnych, odrzuciło spadek. Pozwana nabyła spadek po zmarłym w całości.

W czasie trwania drugiego małżeństwa spadkodawcy małżonkowie nabyli:

1. lokal mieszkalny nr (...) położony w budynku (...) we wsi D. o wartości 144.600 zł,
2. lokal garażowy nr (...) położony we wsi D. o wartości 2.300 zł,
3. nieruchomość niezabudowana we wsi D. składająca się z działki nr (...) o pow. 1,24 ha o wartości 18.900 zł
4. nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym położona we wsi B. składająca się z działki nr (...) o pow. 0,1038 ha o wartości 365.700 zł
5. samochód marki P. o wartości 2.000 zł
6. samochód marki F. (...) sprzedany za kwotę 200 zł
7. sprzęt wędkarski o wartości 50 zł
8. broń myśliwską o wartości 850 zł.

Spadkodawca i pozwana zawarli w dniu 10 lipca 2008 r. umowę o ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej sporządzoną w formie aktu notarialnego, a następnie w tym dniu w tej samej formie umowę o podział majątku wspólnego, w wyniku której wyłączną właścicielką wyżej wymienionych nieruchomości stała się pozwana. W umowie o podział majątku strony oświadczyły, że z tytułu dokonanego tym aktem podziału majątku wspólnego nie zachowują na przyszłość żadnych roszczeń i pretensji majątkowych oraz że z tytułu dokonanego tym aktem podziału majątku wspólnego nie nastąpiły pomiędzy nimi żadne dopłaty gotówkowe.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, że jest niewątpliwym, że powódki, jako córki spadkodawcy należą kręgu osób uprawnionych w myśl przepisu art. 931 § 1 k.c. do zachowku. Byłyby one z ustawy, zgodnie z art. 931 § 1 k.c. powołane do spadku, gdyby spadkodawca nie sporządził testamentu, którym w całości do spadku powołał pozwaną. Ich udział w spadku wynosiłby 3/16 części, bowiem oprócz żony spadkodawca posiadał także dwoje dzieci z drugiego małżeństwa. Odrzuciły one wprawdzie spadek, ale stosownie do treści przepisu art. 992 k.c. przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku uwzględnia się także tych spadkobierców, którzy

spadek odrzucili. Powódka E. D. jest osobą trwale niezdolną do pracy, w związku z czym należny jej zachówek wynosi $\frac{2}{3}$ wartości udziału spadkowego, który by jej przypadł gdyby dziedziczyła z ustawy. Zachówek należny drugiej z powódek wynosi natomiast połowę jej udziału spadkowego.

W ocenie Sądu I instancji, do masy spadkowej należało wliczyć wartość wszystkich nabytych w czasie trwania związku małżeńskiego spadkodawcy z pozwaną nieruchomości pomimo dokonanego przez nich podziału majątku wspólnego. Sąd ten zauważył tu bowiem, że taki sposób podziału majątku dorobkowego małżonków D., wskutek którego pozwana otrzymała najbardziej wartościowe jego składniki a jej mąż żadnego z tego tytułu ekwiwalentu i który dodatkowo został dokonany zaledwie na kilka miesięcy przed śmiercią spadkodawcy w czasie jego choroby, należało ocenić jako faktyczną darowiznę w rozumieniu przepisu art. 993 i n. k.c. Konsekwencją zaś powyższego była konieczność doliczenia jej jako takiej stosownie do art. 995 § 1 k.c. do spadku według stanu z chwili dokonania darowizny i cen z chwili ustalania zachowku.

Substrat zachowku obliczony przy pomocy biegłego sądowego z dziedziny szacowania (...) i geodezji (...) tym samym wynosi 267.300 zł ($\frac{1}{2}$ z równowartości ruchomości, czyli z kwoty 3.100 zł + $\frac{1}{2}$ z równowartości darowanych nieruchomości, czyli z kwoty 531.500 zł). W tych okolicznościach wysokość zachowku należnego powódce E. D. wynosi 33.412,50 zł ($\frac{2}{3}$ z udziału wynoszącego $\frac{3}{16}$ części spadku), natomiast zachówek należny powódce J. D. – 25.059,40 zł ($\frac{1}{2}$ z udziału wynoszącego $\frac{3}{16}$ części spadku).

Dalej idące żądania pozwu jako niezasadne podlegały natomiast oddaleniu.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł biorąc pod uwagę fakt, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez Sąd jego wysokości według cen z daty orzekania.

Sąd I instancji nie uwzględnił wniosku pozwanej o rozłożenia na raty zasądzonych od niej kwot, bowiem nie zachodził tu, w jego ocenie, szczególny wypadek, o którym mowa w art. 320 k.p.c. Pozwana dysponuje obecnie znacznym majątkiem w postaci nieruchomości, których jest jedyną właścicielką a nadto po śmierci spadkodawcy otrzymała szereg świadczeń pieniężnych zarówno od pracodawcy zmarłego, jak i ubezpieczyciela. Zważywszy, że proces toczył się przez trzy lata miała też dostateczna ilość czasu by przygotować się do zaspokojenia roszczeń powódek.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok apelacją w całości zaskarżyła pozwana wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i w każdym przypadku o zasądzenia kosztów procesu.

Zarzuciła:

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy poprzez uznanie zawartej przez pozwaną i spadkodawcę umowy majątkowej o podziale majątku wspólnego za nieekwiwalentną oraz przyjęcie, że w czasie trwania małżeństwa została nabyta nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym położona we wsi B.,
- naruszenie przepisów postępowania w granicach art. 233 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd I instancji właściwej oceny i nierozważenie wszechstronnie zebranego materiału dowodowego oraz orzeczenie wbrew treści tego materiału,
- naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 888 k.c. w zw. z art. 47 k.r.o. poprzez uznanie, że dokonanie podziału małżeńskiego majątku dorobkowego przez pozwaną i spadkodawcę umową majątkową małżeńską o podział majątku wspólnego jest darowizną oraz art. 993 k.c. i art. 995 § 1 k.c. przez przyjęcie, że nieruchomości objęte tym podziałem należy doliczyć do spadku.

We wniesionej odpowiedzi na apelację powódka E. D. wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna. Żaden z jej zarzutów i użytych w jej uzasadnieniu argumentów nie mógł wyrzec zamierzonego przez skarżącą skutku w postaci zmiany wyroku i oddalenia powództwa obu powódek.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia sądu pierwszej instancji za własne. Podobnie Sąd Apelacyjny całkowicie podziela zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia: ocenę dowodów i rozważania prawne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wskazać należy, że może on odnieść oczekiwany przez skarżącego skutek wyłącznie w sytuacji, gdy wykaże on, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony, która na zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. się powołuje jest więc przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. Zarzutów o takim charakterze brak jest natomiast w apelacji, jeśli bowiem przeanalizuje się jej uzasadnienie to dojść należy do wniosku, że w istocie strona skarżąca kwestionuje przyjęcie przez Sąd I instancji, że umowa o podział majątku wspólnego zawarta pomiędzy nią a spadkodawcą powinna być traktowana dla potrzeb obliczenia zachowku tak jak darowizna, co w istocie odnosi się do zastosowania i wykładni przepisów prawa materialnego.

Konkluzja Sądu I instancji, że podział dorobkowego majątku małżeńskiego dokonany przez pozwaną i spadkodawcę w istocie stanowił darowiznę z konsekwencjami określonymi przepisem art. 993 i 995 k.c. jest natomiast całkowicie słuszna. W ocenie Sądu Apelacyjnego, spór co do tego, czy dokonane przez spadkodawcę świadczenie ma charakter darowizny, czy też świadczenia wzajemnego, każdorazowo rozstrzyga sąd rozpoznający sprawę o zachówek (tak też: J. Kremis: Komentarz do art. 993 k.c. w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red): Kodeks cywilny. Komentarz. C. H. Beck Wydanie: 5, 2013 r.) Jednocześnie przy wykładni art. 993 k.c. należy mieć na względzie, że o doliczeniu świadczenia do spadku (celem ustalenia substratu zachowku) decydujące znaczenie ma to, aby miało ono cechy i skutki darowizny. Należy zatem przyjąć, że każda celowa czynność prawna powodująca jednokierunkowe przesunięcie majątkowe, skutkujące wzbogaceniem majątkowym jednej strony kosztem drugiej będzie nosiło cechy darowizny. Co więcej powyższe stanowisko znajduje również uzasadnienie w kontekście wykładni celowościowej. Gdyby przez darowizny, o których mowa w przepisach o zachowku rozumieć wyłącznie darowizny jako umowy wprost tak nazwane, a nie również czynności o cechach i skutkach charakterystycznych dla darowizn, to spadkodawcy rzeczywiście w prosty sposób mogliby obchodzić przepisy o zachowku i wydziedziczeniu zawierając dysymulowane umowy darowizny pod postacią różnych umów i prowadząc do dokonania przysporzeń majątkowych na rzecz innych osób, bez obowiązku zapłaty w przyszłości zachowku na rzecz uprawnionych (tak też Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 6 listopada 2012 r. sygn. akt I ACa 1105/12). Nie sposób natomiast w kontekście ustalenia substratu zachowku dochodzonego pozewem w niniejszej sprawie nie objąć pojęciem darowizny umowy o podział majątku wspólnego dokonanej pomiędzy pozwaną a jej małżonkiem w sytuacji, gdy umowie tej przypisać można nawet już najbardziej podstawowe cechy darowizny tj. stanowi ona nieodpłatne świadczenie na rzecz osoby trzeciej kosztem swego majątku. Innymi słowy, jedynym celem, który przyświecał spadkodawcy było wzbogacenie pozwanej kosztem swojego majątku. Słusznym jest tu także stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, że w taki właśnie sposób należy oceniać dokonaną przez małżonków czynność prawną, gdy tylko weźmie się pod uwagę okoliczności jej towarzyszące, tj. fakty, że jej skutkiem było przeniesienie na pozwaną prawa własności najbardziej wartościowych składników majątku wspólnego bez żadnego ekwiwalentu i że w chwili jej dokonania spadkodawca był w trakcie choroby, która zakończyła się jego śmiercią zaledwie kilka miesięcy później.

Stanowiska, że w istocie przeniesienie na pozwaną prawa własności opisanych wyżej nieruchomości było dokonane w formie darowizny i wartość tych nieruchomości, które przypadły pozwanej wchodzi w skład majątku spadkowego, w żaden sposób nie wyklucza bezsporna okoliczność, że tak samo zniesienie wspólności ustawowej, jak i dokonanie

w jego następstwie podziału majątku wspólnego w sposób, w jaki dokonali tego spadkodawca wraz z pozwaną jako czynności prawne są dopuszczalne. Fakt, że takie czynności są prawnie dozwolone, czego Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, pozbawiony jest jednakowoż znaczenia dla ustalenia, że w istocie w ustalonym stanie faktycznym mamy do czynienia z umową darowizny. Odwołać się w tym miejscu należy do trafnego stanowiska Sądu Najwyższego, który stanowczo wskazał, że umowa obligacyjna obejmująca zniesienie między współwłaścicielami współwłasności nieruchomości w wyniku nieodpłatnego przeniesienia na jednego z nich udziałów we współwłasności na drugiego dotychczasowego współwłaściciela może być kwalifikowana jako umowa darowizny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2009 r. sygn. akt IIICSK 307/08).

Podobnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, trafności przyjętego przez Sąd I instancji stanowiska nie przekreśla ustanowienie na rzecz spadkodawcy dożywotniej i bezpłatnej służebności mieszkania. Na taki bowiem krok strony darowizny, której przedmiotem jest nieruchomości decydują się często i w żaden sposób nie koliduje to wówczas z nieekwiwalentnym charakterem umowy darowizny. Marginalnie dodać można, że argumentacja skarżącej o tym, że ustanowienie na rzecz jej męża służebności miałyby podważać stanowisko o nieodpłatnym charakterze dokonanej przez nich czynności podziału majątku wspólnego i tym samym o niemożliwości zakwalifikowania jej jako darowizny pozostaje szczególnie nietrafiona, gdy tylko zważyć, że w chwili dokonywania przedmiotowego podziału jej małżonek był ciężko chory i zmarł w kilka miesięcy później, skorzystanie przez niego z ustanowionej na jego rzecz służebności mieszkania miało zatem wymiar dalece symboliczny.

Powołane w apelacji przepisy podatkowe nie mają z kolei znaczenia z punktu widzenia prawa cywilnego dla kwalifikacji umów o zniesienie współwłasności majątkowej i podział majątku dorobkowego jako umowy darowizny. Autonomia prawa podatkowego oznacza, iż ustawodawca, tworząc przepisy podatkowe, ma zapewnioną samodzielność w kreowaniu instytucji i pojęć na potrzeby tej gałęzi prawa.

Dla rozstrzygnięcia nie ma wreszcie żadnego znaczenia czy małżonkowie nabyli nieruchomości niezabudowaną czy zabudowaną, niezależnie od tego bowiem czy sami wybudowali na niej dom czy nie i tak nieruchomości ta wraz z posadowionym na niej budynkiem stanowiła majątek wspólny.

Z tych względów przyjmując całkowicie za własne ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji, pozbawioną uzasadnionych podstaw apelację pozwanej Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił, rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą opierając na przepisach art. 98 §§ 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na tej podstawie należało od przegrywającej spór strony pozwanej zasądzić na rzecz jej przeciwniczki E. D. zwrot kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2.214 zł, określonego zgodnie z § 2 ust. 1 i 3 oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. 2013.461).

E. Fijałkowska M. Górecki M. Gulczyńska